

Sygn. akt V Ca 1892/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Wojtysiak
Sędziowie:	SSO Maja Smoderek (spr.) SSO Marzanna Góral
Protokolant:	Sekr. sądowy Estera Wójcik

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 16 marca 2011 r., sygn. akt I C 866/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1892/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lipca 2010 roku (...) sp. z o.o. w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 6.955,12 zł wraz z odsetkami od dnia 7 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 lipca 2010 roku Sąd Rejonowy (...) w Warszawie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego orzeczenia pozwany (...) SA w W. złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, iż uznał swoją odpowiedzialność co do zasady oraz że wypłacił odszkodowanie w stosownej wysokości. Pozwany podniósł, iż wypłacone odszkodowanie jest adekwatne do wysokości szkody, odpowiada rozmiarowi szkody i uszkodzeniom powstałym w wyniku kolizji.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2011 r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 24 grudnia 2008 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki (...), należący do E. K.. Sprawca kolizji był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej

udzielaną przez pozwaną - (...) SA w W. w oparciu o polisę nr (...).

Uszkodzony pojazd marki (...) naprawiany był w okresie od dnia 11 marca 2009 roku do dnia 24 kwietnia 2009 roku.

W dniu 12 marca 2009 roku E. K. zawarła umowę z (...) sp. z o.o. w P., na mocy której udostępniono jej do korzystania, na okres trwania naprawy, samochód marki (...) jako samochód zastępczy.

Umowa z dnia 12 marca 2009 r. określona została jako umowa najmu. Zawierała ona oznaczenie stron umowy, opis pojazdu zastępczego, czas i miejsce jego wydania, brak było natomiast wskazania czynszu najmu ani sposobu jego naliczenia, poza wskazaniem, iż najemca nie zostanie nimi obciążony, jeżeli zawrze umowę cesji wierzytelności przysługującej mu wobec towarzystwa ubezpieczeń.

Umową przelewu wierzytelności z dnia 12 marca 2009 roku poszkodowana - E. K. zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności, mocą której przelał na powoda swoją wierzytelność obejmującą prawo do żądania zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego od powoda oraz wszelkie związane z tą wierzytelnością prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Po zakończeniu naprawy, poszkodowana zwróciła auto zastępcze, następnie powód w dniu 10 czerwca 2009 roku wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.462,72 zł brutto tytułem opłaty za korzystanie z auta zastępczego. Faktura ta nie została podpisana przez E. K..

W dniu 30 czerwca 2009 roku powód, z powołaniem się na umowę cesji, wezwał pozwaną Towarzystwo do zapłaty kwoty 8.576,00 zł tytułem kosztów netto najmu samochodu zastępczego.

W piśmie z dnia 27 lipca 2009 roku pozwana uznała roszczenie powoda, o zwrot kosztów najmu samochodu zastępczego w części dotyczącej kwoty 1.620,88 zł.

Pismem z dnia 20 sierpnia 2009 roku powód wniósł odwołanie od decyzji pozwanej z dnia 27 lipca 2009 roku w zakresie odmowy pokrycia w pełnej wysokości kosztów najmu samochodu zastępczego przez pozwaną. Pozwana odmówiła zapłaty pozostałej części żądanej przez powoda należności.

W swych rozważaniach Sąd Rejonowy jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazał art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 436§2 k.c. i art. 435 k.c.

Obowiązek naprawienia szkody obejmuje także zwrot kosztów najmu samochodu zastępczego na okres, przez który poszkodowany nie ma możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu. Roszczenie to nie ma charakteru bezwzględnie przysługującego tylko wówczas, gdy poszkodowany nie ma możliwości skorzystania w tym okresie z innego pojazdu.

Sąd I instancji stwierdził, że umowa przelewu wierzytelności, w oparciu o którą powód skierował swe roszczenie dotyczy wierzytelności nieistniejącej. Z przedłożonej wraz z nią „umowy najmu” nie wynika bowiem obowiązek zapłaty przez E. K. jakiegokolwiek kwoty z tytułu najmu pojazdu zastępczego, zwrotu której mogłaby ona domagać się od sprawcy szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego umowa zawarta w dniu 12 marca 2009 r. pomiędzy E. K. a (...) sp. z o.o. nie jest umową najmu w rozumieniu art. 659§1 k.c., nie zawiera ona bowiem określenia wysokości czynszu najmu, ani wyraźnie ani poprzez wskazanie sposobu jego ustalenia. Powyższe oznacza, iż brak jest w niej jednej z essentialia negotii umowy najmu.

Załączony do pozwu dokument opisany jako (...) nie może być traktowany jako określający wysokość czynszu najmu. Nie został on bowiem podpisany przez obie strony umowy, jak również nie ma w nim jakiegokolwiek adnotacji, z której wynikałoby, że ma on zastosowanie do umowy z dnia 12 marca 2009 r. Nie jest on opatrzony ani datą ani jakimkolwiek symbolem, do którego odsyłałaby umowa stron.

Zawarte w umowie oświadczenie „najemcy” iż znane są jej aktualne stawki najmu (§ XIII ust 2) nie może zastępować braku wyraźnego wskazania w umowie wysokości stawki czynszu bądź sposobu jej określenia.

Faktura VAT z dnia 10 czerwca 2009 r. nie może, zdaniem Sądu Rejonowego, stanowić dowodu zawarcia przez strony umowy najmu obejmującej czynsz w podanej wysokości, nie została ona bowiem podpisana przez rzekomą najemczynię, a co za tym idzie nie można przyjąć, że zaakceptowała ona zaproponowaną wysokość czynszu najmu i zobowiązała się do jego zapłaty.

W ocenie Sądu I instancji intencją stron było, by czynsz najmu został zapłacony nie w pieniądzu, lecz poprzez cesję wierzytelności o zwrot kwoty poniesionej na zapłatę czynszu przez ubezpieczyciela sprawcy szkody. Niezbędnym warunkiem skuteczności dokonania takiej cesji jest jednakże istnienie po stronie poszkodowanego konkretnej szkody. E. K., by móc skutecznie zbyć ową wierzytelność, musiałaby zatem być najpierw obowiązana do jej zapłaty. Zawarta przez strony umowa nie zawiera jednakże żadnego postanowienia, które określałoby obowiązek zapłaty przez nią czynszu najmu, jak również nie zawiera wyraźnego i jasnego określenia wysokości, w jakiej miałby on być płacony. Z tego też powodu zawarta przez nią z powodem umowa nie może być traktowana jako umowa najmu, a co za tym idzie nie można na jej podstawie wywodzić, iż jej zawarcie wiązało się z poniesieniem przez nią szkody podlegającej naprawieniu przez ubezpieczyciela. W konsekwencji nie mogła ona także owej wierzytelności skutecznie przelać na powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód zarzucając mu naruszenie art. 659 k.c. i n. poprzez stwierdzenie przez Sąd I instancji, iż podpisana przez poszkodowanego i powoda umowa nie jest umową najmu ze względu na brak ustalenia stawek czynszu najmu, naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, naruszenie art. 509 i n. k.c. poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, iż pomiędzy stronami nie doszło do skutecznego przelewu wierzytelności; naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów; niezastosowanie w sprawie art. 322 k.p.c. pomimo, iż istniały podstawy do jego zastosowania w sprawie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądami I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie nieważności zawartej pomiędzy poszkodowanym a powodem umowy najmu pojazdu zastępczego ze względu na brak elementu przedmiotowo istotnego, jakim jest ustalenie wysokości czynszu może budzić wątpliwości. Z jednej bowiem strony postanowienia w tym zakresie znajdują się w treści „Ogólnych Warunków (...), mających zastosowanie do przedmiotowej umowy, a w treści § VII ust. 1 i § XIII ust. 2 OWU znalazło się odesłanie do stawek najmu stosowanych w cennikach wynajmującego, co do których najemca oświadczył, że są mu znane i je akceptuje. Pozwala to na postawienie wniosku, że wolą stron przedmiotowej umowy było ustalenie czynszu najmu pojazdu zastępczego w wysokości stawek określonych w cennikach wynajmującego (...) Sp. z o.o. Wobec tego zawarta przez powoda z poszkodowanym umowa cesji wierzytelności powinna być uznana za skuteczną. Nie bez znaczenia jest także fakt, że pozwany, aż do rozprawy nie miał zastrzeżeń co do ważności przedmiotowej umowy, o czym najlepiej świadczy stwierdzenie w piśmie z 1 sierpnia 2010r. (k. 45-47), że uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił stosowne odszkodowanie (w kwocie 1.620,88 zł) z tytułu kosztów najmu auta zastępczego, kwestionując zasadność żądania jedynie w zakresie zwrotu kosztów najmu za okres przekraczający okres rzeczywistej naprawy samochodu, tj. powyżej 4 dni.

Z drugiej jednak strony analiza cennika prowadzi do wniosku, że ustalenie wysokości czynszu może stanowić problem, wskazane tam bowiem stawki dzienne są nieczytelne. Nie wiadomo bowiem jak liczyć najem za kolejne dni, tj. czy je sumować, czy też kwoty z kolejnych tabel są już zsumowanymi kosztami uwzględniającymi poprzednie dni najmu konkretnego pojazdu. Tym samym na podstawie załączonego do akt sprawy cennika nie sposób wyliczyć kosztów najmu. W konsekwencji zatem wątpliwe jest uznanie, że na podstawie umowy najmu i załączonego do niej cennika można było faktycznie określić wysokość czynszu.

Powyższe wątpliwości nie zmieniają jednak faktu, że wysokość dochodzonego przez stronę powodową roszczenia nie została udowodniona.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że koszty wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego co do zasady pozostawały w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 24 grudnia 2008 roku. Koszty najmu takiego pojazdu, za który ponosi odpowiedzialność ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody, mogą obejmować jednak tylko okres niezbędny do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu, a nie faktyczny okres, w którym pojazd był naprawiany (tak: SN w orz. z dnia 05.11.2004 r., II CK 494/03, Biul. SN 2005/3/11). Ewentualna opieszałość przy dokonywaniu naprawy ze strony zakładu naprawczego, którego wyboru dokonał poszkodowany, w żadnym razie nie może obciążać ubezpieczyciela. Skoro zatem pozwany zakwestionował zasadność pozostawiania uszkodzonego pojazdu w warsztacie naprawczym przez okres powyżej 4 dni i przewyższający ten okres czas trwania najmu pojazdu zastępczego, to powód obowiązany był wykazać, że taki właśnie okres czasu był niezbędny do dokonania czynności naprawczych. Powód ograniczył się jedynie do wskazania, że szkoda w postaci braku możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu obejmuje cały okres, w którym danego samochodu nie można użytkować i takim okresem jest czas pozostawiania samochodu w zakładzie naprawczym. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powoda nie zasługują na uwzględnienie, bowiem nie zostało wykazane, aby faktyczna naprawa pojazdu trwała 43 dni. Nie ulega zaś wątpliwości, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie i to jego obciążają negatywne konsekwencje przewidziane treścią art. 6 k.c. Strona powodowa nie wykazała, aby zachodziła potrzeba korzystania z samochodu zastępczego przez okres 43 dni. Dlatego też, w ocenie Sądu II instancji, nie zostało wykazane, że cały ten okres był konieczny na dokonanie naprawy auta, a co za tym idzie, że wynajem pojazdu zastępczego przez 43 dni pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą kolizją.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 12 ust 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) orzekł jak w sentencji wyroku.